



PAWEŁ STOLECKI

Salzburg, 14 stycznia 1946 r.

Niżej podpisany Paweł Stolecki, urodzony 29 marca 1920 r. w Imielinie, student handlowy, poprzednio więzień obozów koncentracyjnych w Dachau, Oświęcimiu i Buchenwaldzie, zeznaje pod przysięgą w sprawie byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, Jarmenko, co następuje:

Moje wiadomości o Jarmence w obozie koncentracyjnym w 1940 r. są następujące. W tym czasie był dozorcą w bloku 4. Był adiutantem blokowego Krankemanna, najgorszego mordercy i zabójcy w obozie. Pomagał on w zabijaniu transportu więźniów z Lipska i był prawą ręką dozorców SS-manów. Krankemann wyszukiwał zawsze najpowabniejszych więźniów, którzy przybywali z Warszawy i przydzielał ich do swoich osobistych przyjaciół (*friends*). Jednym z najgorszych, którzy zabijali i torturowali obok blokowego, był jego zastępca Wacek (który zabił za pomocą zastrzyków wielu moich towarzyszy). Ponieważ nie przebywałem w tym samym bloku co obwiniony, nie mogłem być świadkiem jego sadystycznego postępowania w tym czasie, lecz słyszałem o tym. Przy każdej sposobności Jarmenko bił w okrutny sposób swoich towarzyszy, i to bez żadnego powodu, do tego stopnia, że ci nieprzytomni upadali.

Nie wiem, ilu więźniów zmarło skutkiem takiego postępowania. Wiem, że w tym czasie nie było szpitala w obozie. Jeżeli jakiś więzień miał małą ranę lub znaki skutkiem takiego traktowania, wielu z nich zmarło z tego powodu, ponieważ nie mogli być pielęgnowani.

Po uwolnieniu przez aliantów byłem świadkiem w Ebensee, jak oskarżony mówił nam o swoich heroicznych czynach. Mówił, co następuje: „Byłem ubrany w uniform aliantów udoskonalając się w kradzieży i gwałceniu młodych kobiet”. Następnie opowiadał, że był szefem bandy składającej się z około 30 mężczyzn uzbrojonych w karabiny maszynowe. Opowiadał, że przybył do Salzburga, aby sprzedawać kradzione rzeczy i że były to dla niego dobre czasy. Również, że był organizatorem bicia wielu więźniów w obozie. Pewnego dnia zarzucaliśmy

mu, że to robił i pytaliśmy go o to, co poprzednio czynił w obozie i powiedzieliśmy mu, że go oddamy pod sprawiedliwość linczu [linczu?]. Powiedział nam, co następuje: „W Ebensee wyrwałem zęby szeregowi więźniów z ust i mam pod moją komendą 30 bandytów”. Wiem, że na to nie mogliśmy nic powiedzieć. Sąd towarzyszy, utworzony z poprzednich więźniów obozowych, po zbadaniu [sprawy], postanowił likwidację Jarmenki. Dalsze zdarzenia były wiadome najwyższemu sądowi.

Podpisany: Paweł Stołecki, poprzednio więzień obozu koncentracyjnego nr 6964 w Oświęcimiu.

Poniżej wymienieni SS-mani byli członkami komendy w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Podano, co czynili sami i z więźniami.

Höß: Komendant obozu od 1943 r. w randze *Oberbahnführera*, jest on oskarżony o największe morderstwa i tortury w obozie. Obawiali się go wszyscy więźniowie. Wszelkie rozmowy z nim sprowadzały pewną śmierć. W niektórych wypadkach długie, okropne tortury. Był obecny osobiście przy wszystkich egzekucjach, a również zabijał więźniów własną ręką lub strzelając do nich.

Fritzsch: Był on komendantem obozu od 1943 r. w randze *Hauptsturmführera*, jednak z powodu swojego okrucieństwa został przeniesiony do obozu koncentracyjnego we Flossenbürgu. Jego specjalnością było trzymanie więźniów stojąco w lekkich ubraniach podczas najzimniejszych dni zimy, wystawiając ich na wpływ powietrza. Za jednego więźnia, który zbiegł, wybierał 10 lub 20 innych i skazywał ich na zamorzenie głodem w bloku 2. Podczas przesłuchiwania więźniów stosował następujące metody: pozbawiał ich wszelkiego jedzenia, a po szeregu dni dawał im do jedzenia zwykle coś bardzo słonego i starał się wy dostać z nich zeznania.

Aumeier: Kierownik obozu w 1942 r., z rangą *Hauptsturmführera*, przeniesiony do Rygi w 1943 r. Torturował więźniów w sposób bardzo okrutny. Sam się zabawiał, strzelając do więźniów i zastrzeliwał ich wedle własnego wyboru.

Seidler: Następcą Fritzscha z rangą *Obersturmführera* w 1941 r., przeniesiony jako komendant obozu w Gusen. Był najbardziej brutalnym sadystą w obozie. Byłem świadkiem, widziałem na własne oczy: zastrzelił raz Żyda ze swojego pistoletu, ponieważ był pijany.

Schwarz: Od 1943 r. był komendantem pracy (*Arbeitsdienstführer*) w randze *Obersturmführera*, następnie komendantem obozu Oświęcim III. O jego bandyckich instynktach mówi następujący wypadek, który wydarzył się podczas apelu: gdy Rosjanie stali w szeregu, przechodząc obok, strzelał do nich, nie zadając żadnych pytań.

Grabner: Komendant oddziału politycznego, od 1943 r. w randze *Obersturmführera*. Znany ze strasznych tortur, które zadawał więźniom podczas ich przesłuchiwania (bił po twarzy, bił grubym ołówkiem po jądrach więźniów, zagładzał lub zamykał w ciemnicy. Wszyscy wiedzą, że zastrzelił on wielu więźniów. Był typem najgorszego okrutnika dla ludzi obozu.

Palitsch: Kierownik w randze *Hauptsturmführera*. Był on również najstraszniejszym sadystą w obozie. Wielu egzekucji dokonywał własnoręcznie.

Moll: W randze *Hauptsturmführera*, był on specjalistą od komór gazowych. Był kierownikiem specjalnego komanda wyniszczania Żydów za pomocą zagazowania.

Boger: Komendant służby bezpieczeństwa w randze *Oberscharführera*. Osobiście brał udział w specjalnym torturowaniu podczas śledztwa i zabijał każdego, który nie chciał tak odpowiedzieć, jak on chciał. Ten, kto wszedł do jego pokoju, żywy stamtąd nie wyszedł.

Lachmann: Był on również członkiem wydziału politycznego w randze *Oberscharführera*. Odpowiada za ciężkie i okrutne wypadki. Jego stałymi nieprzyjaciółmi byli polscy więźniowie. Na jego rozkaz wielu polskich więźniów zastrzelono.

Fries: Komendant pracy (*Arbeitsdienstführer*) w randze *Unterscharführera* przezywany „stalowy August” przez wszystkich więźniów obozu. Był bardzo twardy i surowy. Każdy, kto go znał, gdy go zobaczył, był przerażony i schodził mu z drogi. Skutkiem jego zachowania się został przeniesiony do dywizji SB przeciwtankowej.

Schoppe: Kierownik pracy w randze *Unterscharführera*. Bardzo szorstki i brutalny. Razem z Friesem dokonał wielu rozstrzelań i tortur. Został przeniesiony tak samo jak Fries.

Stiewitz albo Stiebitz [Stiewitz]: Miał on opinię mordercy w obozie Rosjan. W jednym roku awansował ze zwykłego SS-mana na *Oberscharführera*. Osobiście zastrzelił i zabił wielu więźniów.

Kaduk: *Rapportführer* znany jako morderca.

Siebert i Sommerer: Dwaj kierownicy bloku, którzy byli najokrutniejszymi ludźmi obozu. Nigdy ich nie zapomnę.